

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT****Sanepid apeluje:
„Szczepmy się”**

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Młodzi radni
po raz pierwszy**

str. 3

WĄBRZEŻNO**Wyróżnienie
dla Bazy**

str. 4

**GMINA RYŃSK/
POWIAT****Ochotnicy wybrali
władze**

str. 5

CZWARTEK

16 GRUDNIA 2021

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 50/2021 (660)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Iskrzy pomiędzy klubami sportowymi

WĄBRZEŻNO ▶ Wywiad z Sebastianem Isbrandtem opublikowany w tygodniku CWA 25 listopada br. wzbudził spore kontrowersje. Jedną z wypowiedzi radnego miejskiego szczególnie zabolęła działaczki reaktywowanego niedawno klubu Pomorzanka



Kilkanaście dni temu otrzymaliśmy oficjalne pismo ze stanowiskiem zarządu Klubu Sportowego „Pomorzanka” z odniesieniem się do poruszanych w wywiadzie tematów. Pierwszy z nich dotyczył prowadzenia aktualnie sekcji piłki nożnej w dwóch sportowych klubach miejskich. Dla działaczy Pomorzanki problemowa okazała się wypowiedź Sebastiana Isbrandta, który stwierdził w wywiadzie dla CWA: „Osobiście uważam, że nasze wyludniające się miasteczko jest zbyt małe na dwa kluby rywalizujące w tej samej dyscyplinie.”

W stanowisku zarządu Pomorzanki czytamy, między innymi: „Jako władzom nowego klubu sportowego trudno się nie odnieść do słów radnego, byłego prezesa klubu, piłkarza, trenera i nauczyciela. Jednym słowem jest nam przykro, że radny nie popiera rozwoju sportu w mieście. Również pytanie zadane w wywiadzie czy reaktywowany klub musi zajmować się piłką nożną jest postawione złemu adresatowi. Doszukiwanie się innych osób jako inspiratorów powstania Klubu oprócz założycieli jest chybione. To radny swoją postawą i działalnością

był pośrednio inspiratorem powstania Pomorzanki. Klub Pomorzanka postanowił, że jedną z dyscyplin, które będzie prowadził, jest piłka nożna i nie musi, tylko może, i samodzielnie o tym zdecydował (...). Jednocześnie obawia się rywalizacji, co jest istotą sportu i prowadzi do rozwoju, podnosi poziom wyszkolenia. Myślimy, że będzie to z korzyścią dla mieszkańców, którzy będą mieli wybór, gdzie zapisać swoje dzieci, biorąc pod uwagę poziom szkolenia. Dzięki temu mieszkańcy otrzymają lepszą ofertę.”

„Co do tradycji to przed II wojną światową na miejscu Stadionu Miejskiego mecze rozgrywała Pomorzanka i nikt nie wiedział jeszcze o Unii. Podsumowując ten wątek, idąc za tokiem myślenia radnego, można zadać pytanie, po co powstał klub Unia, skoro w Toruniu, Grudziądzu i innych większych miastach istnieją większe i odnoszące znaczące sukcesy” – dalej dywagują działacze Pomorzanki.

dokończenie na str. 2**Wąbrzeźno**

Masz za dużo? Nie wyrzucaj!

Jeśli po świętach Bożego Narodzenia w naszej domowej lodówce zostanie dużo jedzenia, to zawsze można je przynieść do Jadłodzielni.



Jadłodzielnia to punkt bezpłatnej wymiany żywności. Można tu zostawić niezagospodarowane, nadające się do jedzenia produkty. Można też się nimi poczęstować. Mimo, że żywność jest coraz droższa, to marnujemy jej wciąż bardzo dużo. Jeżeli zostaje wam jedzenie, to zamiast wyrzucać, podzielmy się nim z potrzebującymi.

– Wąbrzeska Jadłodzielnia powstała z inicjatywy Krystyny Herbowskiej, a realizacją pomysłu zajęli się strażacy-ochotnicy i pracownicy naszego urzędu. Urządzono ją na dziedzińcu Ochotniczej Straży Pożarnej oraz

Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej przy ul. Matejki 11. Jest to duża lodówka, odpowiednio oznakowana – informuje Urząd Miasta w Wąbrzeźnie.

Pamiętajcie! W Jadłodzielni nie wolno zostawiać żadnego rodzaju surowego mięsa, niepasteryzowanego mleka, potraw z surowymi jajami, produktów już napoczętych, przeterminowanych, z oznakami popsucia, produktów, które miały kontakt z odpadami spożywczymi, komunalnymi lub znajdowały się w kontenerach na odpady oraz alkoholu.

(ak), fot. UM Wąbrzeźno

Sanepid apeluje: „Szczepmy się”

POWIAT ▶ Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wąbrzeźnie w związku z dynamicznym wzrostem liczby zakażeń SARS-CoV-2 na terenie powiatu wąbrzeskiego oraz dynamicznie zmieniającą się sytuacją epidemiologiczną apeluje do mieszkańców powiatu wąbrzeskiego oraz wszystkich innych środowisk i instytucji o podjęcie koniecznej i odpowiedzialnej decyzji dotyczącej poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19 oraz bezwzględnej konieczności przestrzegania zasad postępowania przeciwepidemicznego



„Szczepienie to jedno z najbardziej skutecznych i efektywnych działań profilaktycznych w zapobieganiu oraz zwalczaniu COVID-19. Uzyskanie odporności nabytej poprzez szczepienie jest bezpieczniejsze niż w wyniku „naturalnego” zachorowania. Ponadto zaszczepienie się to nie tylko większa ochrona dla nas, to także ochrona naszych dzieci, rodziców, dziadków i przyjaciół. Naszym wspólnym celem jest osiągnięcie odporności populacyjnej, więc im więcej osób się zaszczepi, tym szybciej ją osiągniemy” – przekonuje wąbrzeski sanepid.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wąbrzeźnie podkreśla, że aby ograniczyć transmisję wirusa SARS-CoV-2, należy pamiętać o przestrzeganiu zasad reżimu sanitarnego – zachowanie dystansu społecznego (minimum 1,5 m),

częste mycie i dezynfekcja rąk, prawidłowe stosowanie maseczek w miejscach ogólnodostępnych (sklepy, kościoły, urzędy i inne pomieszczenia zamknięte, transport publiczny), częste wentrowanie pomieszczeń, w których przebywamy.

Ponadto Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wąbrzeźnie mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego, prosi o powściągliwość w organizowaniu masowych imprez, unikanie dużych zgromadzeń i skupisk ludzkich, które sprzyjają rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2 oraz zaleca organizowanie w trybie zdalnym wszelkich zebrań, spotkań, narad, konferencji w instytucjach, urzędach, zakładach pracy, placówkach oświatowych.

„Z uwagi na obecnie lawinowe występowanie zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 wśród

uczniów i kadry pedagogicznej placówek oświatowych na terenie powiatu wąbrzeskiego apelujemy do rodziców i opiekunów dzieci uczęszczających do przedszkoli, szkół podstawowych i młodzieży uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych o wykazanie odpowiedzialności i nie posyłanie do placówek oświatowych chorych dzieci a także o odpowiedzialność i przestrzeganie zasad reżimu sanitarnego wśród kadry pedagogicznej i obsługi placówek oświatowych” – dodają pracownicy sanepidu.

– Pamiętajmy, że tylko wspólnymi siłami możemy wyzволić się z epidemii! Bądźmy solidarni i odpowiedzialni – apeluje Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wąbrzeźnie Małgorzata Szreter.

(red),

fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

Burmistrz zapowiada „live’a”

Jest propozycja burmistrza Tomasza Zygnarowskiego, z której można skorzystać zaraz po świętach.



Na swojej stronie facebookowej burmistrz Wąbrzeźna zamieścił post zapraszający do udziału w dyskusji, której tematykę tak określił i zatytułował: „Porozmawiajmy o przyszłości Wąbrzeźna.

Wspólnie zmieniamy nasze miasto, bo chcemy być z niego dumni.”

„Drodzy Mieszkańcy, bardzo dziękuję za Wasze dotychczasowe zaangażowanie, za to że na bieżąco zgłaszacie mi swoje potrzeby, za to że składacie swoje pomysły na to jak rozwijać na-

sze miasto, za to, że tak chętnie powiedzieliście nam, dlaczego jesteście dumni z Wąbrzeźna. Dzięki Waszej aktywności każdego roku zmieniamy Wąbrzeźno tak, aby było jeszcze lepiej dopasowane do Waszych potrzeb, aby żyło się nam wszystkim tutaj znacznie wygodniej. Chcę cały czas pozostawać z Wami w stałym kontakcie, więc dziś chcę Was zaprosić do dyskusji – Porozmawiajmy o przyszłości Wąbrzeźna!” – zwraca się do mieszkańców Zygnarowski.

„Przez ostatnie 3 lata mo-

jej kadencji dokonało się wiele zmian w Wąbrzeźnie, na które razem zapracowaliśmy. Chcę Wam je wszystkie pokazać, przypomnieć i rozliczyć mój program wyborczy z 2018 roku. Chcę poznać Waszą ocenę tych zmian, ale też dowiedzieć się jakich innych zmian oczekujecie w przyszłości? Jak oceniacie realizację mojego programu wyborczego i danych Wam obietnic? Czy idziemy w dobrym kierunku? Jakie są Wasze oczekiwania na przyszłość? Co moglibyśmy jeszcze wspólnie zrobić, aby być jeszcze bardziej #Dumni z Wąbrzeźna? Spotkajmy się w środę 29 grudnia o godz. 18.00 on-line i porozmawiajmy o zmianach dokonanych i tych, które są przed nami” – zaprasza burmistrz Tomasz Zygnarowski.

Jak wziąć udział w interaktywnym spotkaniu? Organizowane jest ono w Facebook Live. Gdy wydarzenie się rozpocznie, będzie dostęp do transmisji wideo na żywo na stronie tego wydarzenia.

Oprac. B. Walas, fot. FB Tomasza Zygnarowskiego

Wąbrzeźno

Iskrzy pomiędzy klubami sportowymi

dokończenie ze str. 1

Ostatni cytat z przesłanego nam stanowiska odnosi się już do drugiego tematu, dotyczącego kolarstwa w Wąbrzeźnie. Sebastian Isbrandt stwierdził w wywiadzie, że traktować kolarstwo bez większych tradycji w Wąbrzeźnie należy: „tylko i wyłącznie w kategorii rekreacji. Wiem, że zawsze znajdą się amatorzy innych dyscyplin sportowych, których nie ma w naszym mieście.” Wskazał doświadczonych kluby kolarskie w Grudziądzu i Toruniu, stąd wzmianka o tych miastach w piśmie Pomorzanki.

I dalej w tym pisemnym stanowisku zarządu znajdujemy kolejne argumenty.

„Nasze zdziwienie budzi brak wiedzy radnego w kwestii kolarstwa, które w Wąbrzeźnie działa od 3 lat pod patronatem Urzędu Miasta we współpracy z KS STAL Grudziądz. Sekcja przechodzi do Pomorzanki, przejmując współpracę ze STALĄ od Urzędu Miasta. W innych małych miejscowościach jak Świecie nad Osą, Jeżewie, Świe-

ciu nad Wisłą i innych działają kluby kolarskie, oddające swoich kolarzy do klubu wiodącego. Podobnie to działa w Toruniu (...) Klub Sportowy Pomorzanka nie powstał, żeby działać przeciwko Unii, tylko wyszedł na przeciw oczekiwaniom mieszkańców i z ich inicjatywy, i o ile będzie wola, zapraszamy do współpracy.”

Pismo, ze sportowym pozdrowieniem, jest sygnowane – Zarząd KS „POMORZANKA”.

W związku z tym, że nowe stowarzyszenie – Klub Sportowy Pomorzanka – rozpoczęło działalność we wrześniu 2021 roku, wypada przypomnieć skład jego zarządu: prezes – Henryk Sokołowski, sekretarz – Mariusz Palcowski.

Dobrze, że sprawy sportu nie są obojętne mieszkańcom Wąbrzeźna, a to które z przedstawionych poglądów są właściwsze, zweryfikuje najbliższa przyszłość.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Młodzi radni po raz pierwszy

GINA PŁUŻNICA 1 grudnia 2021 r. odbyło się pierwsze zebranie nowo wybranych radnych Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica. Ich kadencja potrwa dwa lata. Podczas spotkania wybrano prezydium, poznano zasady działania rady oraz poruszano tematykę przyszłych działań



Młodzieżowa Rada Gminy Płużnica funkcjonuje od wielu lat. Młode pokolenie podejmuje różnego rodzaju inicjatywy i działania w kierunku rozwoju oraz poprawianiu warunków życia dzieci i młodzieży z gminy. Jednym z najciekawszych przedsięwzięć młodzieżowych radnych było przygotowanie społecznej koncepcji zagospodarowania przystanku nad jeziorem w Ostrowie. Dzięki inicjatywie młodzieży plaża i teren wokół zostały zmodernizowane i wyposażone zgodnie z oczekiwaniami różnych grup użytkowników. Stały się przyjaznym miejscem, z którego chętnie korzystają nie tylko mieszkańcy, ale także turyści.

Do zadań młodzieżowych radnych należy także organiza-

cja debat tematycznych, podczas których poruszane są ważne problemy. Debaty pozwalają na dyskusję, podejmowanie działań w celu rozwiązania problemów oraz zwiększanie świadomości społeczeństwa.

Tegoroczne wybory miały miejsce 15.11.2021 r. Kandydować mogli uczniowie klas VI, VII i VIII szkół w Płużnicy oraz w Nowej Wsi Królewskiej. Spośród 16 kandydatów wybranych zostało 12 osób. Mandat młodzieżowych radnych uzyskali: Antoszek Klaudia, Błażejewicz Weronika, Chmiel Marcin, Gusek Amelia, Kultys Oliwia, Moskal Juliusz, Puchała Martyna, Sentkowski Szymon, Waśniowska Agata, Właśniewska Martyna, Wyrazik Marta, Zalewski Michał.

– Wybrani przez uczniów

radni pełnią bardzo ważną funkcję. Są głosem dzieci i młodzieży. Reprezentują najmłodszych mieszkańców gminy Płużnica w relacjach z władzami gminy. To bardzo odpowiedzialne zadanie. Młodzieżowa rada pracuje u nas zupełnie inaczej niż „dorosła” rada. Nie ma posiedzeń komisji czy sesji. Młodzież nie opiniuje uchwał, lecz pracuje metodą projektową. Wybiera przynajmniej jeden temat, którym chciałaby się zająć i przez cały rok szkolny opracowuje to zagadnienie. Ponadto ma za zadanie zorganizować przynajmniej jedną debatę – mówi Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica.

W pierwszym spotkaniu udział wzięli wszyscy młodzieżowi radni, a także Aleksandra

Ślesar – opiekunka Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica oraz Marcin Skonieczka – wójt gminy. Młodzież wybrała ze swojego grona prezydium rady. W wyniku głosowania tajnego przewodniczącą została Klaudia Antoszek, a na zastępców wybrano Martynę Właśniewską i Agatę Waśniowską. Ponadto młodzież miała okazję do poznania siebie nawzajem, rozmowy o swoich zainteresowaniach oraz o działaniach, które chciałaby podjąć w trakcie swojej kadencji. Pojawiły się m.in. propozycje organizacji debaty o ekologii, doposażania szkół czy udziału młodzieży w podziale funduszu sołectkiego. Ustalono, że spotkania Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica będą się odbywać co najmniej raz w miesiącu, na-

przebiegające w szkole w Płużnicy, Nowej Wsi Królewskiej lub Urzędzie Gminy w Płużnicy. Jako stałą datę spotkań ustalono pierwszą środę każdego miesiąca.

– Bardzo się cieszę, że dzięki młodzieżowej radzie mam możliwość lepiej poznać sprawy ważne dla dzieci i młodzieży z gminy Płużnica. Mamy wspaniałą młodzież. Są to otwarci, kreatywni, ambitni i pełni energii ludzie. Jestem przekonany, że jeśli uda się nam wspólnie zrealizować tegoroczne założenia, to radni nabędą przydatnych w życiu kompetencji. Potwierdza to Aleksandra Ślesar, która od tego roku pracuje w urzędzie gminy, a całkiem niedawno działała w młodzieżowej radzie – dodaje wójt Skonieczka.

(ak), fot. nadesłane

Region

Dlaczego w sieci jest dużo taniej?

To pytanie nurtuje wielu z nas od dawna. Zapewne nie raz zastanawialiśmy się nad widoczną gołym okiem dużą różnicą w cenie tych samych produktów...



Na wyjaśnienie nurtującej sprawy nie musieliśmy długo czekać. „Black friday” i cały tydzień, też czarny, kusi-

ły ogromnymi obniżkami cen. Każdy potrafi liczyć, a pieniędzy w portfelu nie za wiele, więc dlaczego nie skorzystać?

Wyszukaliśmy odpowiednie produkty i zamówiliśmy te o możliwej do przetknięcia cenie. Rozrzut był duży. Ten sam

firmowy produkt kosmetyczny kosztował od 169 zł do 299 zł. Ten sam znak, opakowanie i opis produktu. Wszystko zgadzało się do momentu odebrania przesyłki. Na stronach oferujących interesujący nas kosmetyk, ilustrowanych odpowiednimi fotografiami i to w zbliżeniu, nie było informacji, że jest to wersja testowa – nie do sprzedaży. Za to w przesyłce, na opakowaniu kosmetyku, nie sposób było nie zauważyć, że produkt przeznaczony jest do testowania dla potencjalnych nabywców produktu.

Wytłumaczenie takiego stanu rzeczy jest tylko jedno. To co miało stanąć w sklepach na półkach w celu sprawdzenia zapachu przez zainteresowanych klientów, trafiło do sprzedaży internetowej. Trudno podejrzewać, że taki proceder jest legalny. Prawdopodobnie ktoś zawiadujący przekazywaniem testerów do placówek handlowych robi swój interes „na boku”. Jak to robi, wolimy nie

wiedzieć i nigdy więcej nie korzystać z zakupu od tego oferenta pojawiającego się w linkach internetowych. Nie do nas należy ściganie takich ludzi, ale mamy „małego kaca moralnego” z powodu dokonanego zakupu.

Jednak to nie koniec tematu. Gdy podzieliliśmy się swoimi doświadczeniami ze znajomymi, ci odradzili nam pisanie artykułu na ten temat, bo być może w przyszłości nie będzie można kupić dobrych kosmetyków w przyswajalnej cenie. I w tym momencie mamy dylemat. Jeśli tańsze zakupy tłumaczą nielegalną, prawdopodobnie, działalność to co wtedy? Jeżeli jest przyzwolenie społeczne, przynajmniej częściowe, na oszustwa, bo można skorzystać finansowo, to niekoniecznie dobrze wróży nam wszystkim na przyszłość.

Pozostaje mieć tylko nadzieję, że większość z nas nie godzi się na takie rozwiązania.

B. Walas,
fot. ilustracyjne

Wyróżnienie dla Bazy

WĄBRZEŃNO ▶ Dobra praca Spółdzielni Socjalnej Baza w Wąbrzeźnie została zauważona i wyróżniona



Certyfikat zakupu prospołecznego brzmi trochę enigmatycznie dla większości z nas. Zanim wyjaśnimy, co to znaczy, odnieśmy się do faktów. Przedstawiciel Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu Roman Tasarz 26 listopada br. wręczył taki certyfikat Eleonorze Orczykowskiej w odniesieniu do serwowanego w Bazie dania, którym był kurczak z różną. Można by stwierdzić, że kurczak z różną nie jest niczym szczególnym i w wielu miejscach można kupić podobny posiłek. To prawda, ale istota tkwi w słowie – podobny. Żeby móc się o tym osobiście przekonać, jak wielu zrobiło to w ostatnim letnim sezonie, należy spróbować kurczaka z różną właśnie z tej gastronomii. Będzie okazja od maja przyszłego

roku.

– Oprócz szerokiej innej działalności prowadzimy również małą gastronomię. I właśnie na tym polu odnieśliśmy swój mały sukces. Ogromnym wysiłkiem i przy pomocy OWES Tłok Toruń oraz Powiatowego Urzędu Pracy uruchomiliśmy kuchnię, w której możemy przygotowywać więcej różnorodnych posiłków, a także rozszerzać menu naszej małej gastronomii. Podczas martwego sezonu dla działalności ogródkowej, jakim jest okres zimy, nie spoczywamy na laurach, ale opracowujemy nowe receptury, w tym „węzonego pstrąga” podawanego na ciepło. Już teraz zapraszamy na wiosnę do degustowania tej nowej pozycji w jadłospisie – wyjaśnia Maja Orczykowska, prezes

Bazy.

Jednak głównym zadaniem spółdzielni jest wypełnianie zadań powierzonych przez Urząd Miasta Wąbrzeźno. Dotyczy to utrzymania porządku i ładu nad Jeziorem Zamkowym, plażą, skateparkiem i całą najbliższą okolicą.

– Nie jest to łatwe, bo tereny te są licznie odwiedzane, a co się z tym wiąże i zaśmiecanie adekwatnie do liczby goszczących osób na Podzamczu. Dbałość o właściwy stan rzeczy i bieżącą czystość tej części miasta należy do naszych pracowników, którzy są pracowici, rzetelni i oddani swojej pracy, za co serdecznie im dziękuję. W bieżącym roku kupiliśmy potrzebny sprzęt: ciągnik, piaskarkę i pług do odśnieżania. Na pewno ułatwi to staranne wypełnianie obowiązków i ułatwi pracę zatrudnionym w Bazie – dodaje szefowa spółdzielni.

Podsumowując rok 2021, który był trudny i nieprzewidywalny ze względu na pandemię, Orczykowska podkreśla, że ukończono projekt „III edycji czwartkowych spotkań seniorów”, „fajfy seniorów”, jak również ostatni z projektów „kolędowanie seniorów” – II edycja.

– Wszystkie te projekty miały jeden wspólny cel – integrację seniorów. Nasze propozycje zagospodarowania czasu wolnego osób starszych zaowocowały utworzeniem stałej, ponad 20-osobowej grupy. Spotykamy się już od 2018 roku. Jest to dowód na to, że proponowana forma pracy, zabaw, warsztatów, wycieczek, tematycznych i cyklicznych spotkań odpowiada

naszym mieszkańcom. Poprosiliśmy też uczestników tych zajęć, by sami przedstawili swoje oczekiwania i pomysły na dalszą działalność. W związku z tym mamy już ogólny zarys i plan na realizację IV edycji czwartkowych spotkań seniorów. Chcielibyśmy też, by beneficjentów naszych projektów mogło być więcej, bo z roku na rok przybywa chętnych i samotnych ludzi, którzy czują się u nas dobrze, jak sami często o tym mówią – wyjaśnia Maja Orczykowska.

– Korzystając z możliwości wypowiedzi dla tygodnika CWA, chcę wszystkim czytelnikom gazety złożyć życzenia zdrowia i spokoju w czasie świąt i zbliżającego się 2022 roku, podobnie naszym seniorom jak i pracownikom spółdzielni – dodaje prezes Maja Orczykowska.

Wracając do wyjaśnienia terminu zakupu prospołecznego, należy użyć miana „znaku”, którego cel istnienia jest bardzo prosty. Z jednej strony daje on klientom szansę kupowania produktów i usług ekonomii społecznej, a tym samym dokonywania ważnych społecznych działań – takie prospołeczne zakupy pozwalają przy okazji codziennych wydatków podejmować decyzje na rzecz ludzi potrzebujących, walczących o swoją samodzielność życiową i zawodową. Z drugiej strony certyfikowane podmioty ekonomii społecznej muszą dbać o jakość i konkurencyjność. Decyzje o zakupie ich produktów i usług wynikają z potrzeb klienta i jakości oferty, zaś aspekt społeczny jest i powinien być dodatkowym bodźcem. Podmioty

ekonomii społecznej funkcjonują dzięki sprzedaży produktów i usług. Aby ułatwić konsumentom ich rozpoznanie, Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi (przy współpracy innych organizacji pozarządowych) przygotowała kampanię oznaczania ich specjalnym znakiem promocyjnym. Opracowano i zarejestrowano znak, który – podobnie jak najlepsze europejskie znaki jakości – intuicyjnie informuje klienta/kontrahenta o swoim przesłaniu. Wykorzystano w nim rozpoznawalne elementy: kod kreskowy, serce, torbę na zakupy. Stał się znakiem wysokiej jakości produktów i usług podmiotów ekonomii społecznej.

Posiadanie Znak Promocyjnego Ekonomii Społecznej „Zakup Prospołeczny” wyróżnia wybrane jednostki spośród podmiotów ekonomii społecznej działających na danym terenie. Przyznanie znaku to wynik dbałości o stałe umocnienie rangi i wizerunku podmiotów ekonomii społecznej jako symbolu usług i produktów o najwyższej jakości, wykonanych w połączeniu z wyjątkową dbałością o wykorzystanie potencjału społecznego. Certyfikacja efektywnie wspomaga działania prowadzone przez odznaczone podmioty ekonomii społecznej w zakresie marketingu i public relations.

Tak więc jako klienci wiemy już, na co należy zwracać uwagę, wydając własne pieniądze. A Spółdzielnia Socjalnej Baza w Wąbrzeźnie gratulujemy wyróżnienia.

B. Walas
Fot. nadesłane

Gmina Ryńsk

Już wiedzą, gdzie szukać pomocy

Funkcjonariusz wąbrzeskiej jednostki policji wziął udział w szeregu spotkań z uczniami klas IV, V i VI szkoły podstawowej w Ryńsku. Poruszone zostały ważne tematy od cyberprzemocy po bezpieczeństwo na drodze.



W piątek (10.12) mł. asp. Krzysztof Świerczyński spotkał się z trzema klasami szkoły podstawowej

w Ryńsku. Na przygotowanej prezentacji multimedialnej poruszona została tematyka cyberprzemocy

i stalkingu, wskazując jakie formy może przyjąć postępowanie stalkera wobec nas lub innych osób



oraz gdzie szukać pomocy w takich sytuacjach. Zebrana młodzież zapoznana została z szeroką gamą numerów telefonów linii zaufania, Krajową Mapą Zagrożeń Bezpieczeństwa czy aplikacją „Moja Komenda”.

Ważnym aspektem spotkania była odpowiedzialność karna nieletnich z uwagi na wiek w jakim są akurat uczniowie owych klas. Spotkanie z policjantem było również okazją do obalenia kilku

mitów i stereotypów dotyczących jego służby. Na koniec młodzież zapoznana została z najnowszymi przepisami dotyczącymi korzystania z wszelkich pojazdów elektrycznych typu hulajnoży, deskorolki, etc. Przypomniano również wszelkie przepisy dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym i obowiązku noszenia elementów odblaskowych po zmroku.

(red),
fot. KPP Wąbrzeźno

Ochotnicy wybrali władze

GMINA RYŃSK/POWIAT 10 grudnia w Jarantowicach odbył się V Zjazd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Wąbrzeźnie. Druhowie wybierali nowe władze

Na zjeździe stawiało się 35 delegatów na 40 wybranych na zjazdach gminnych OSP z Dębowej Łąki, Książek, Płużnicy, Ryńska i Wąbrzeźna, co stanowiło 87,5% frekwencji. Przed rozpoczęciem obrad wprowadzono poczet sztandarowy i wysłuchano hymnu strażaków. Uczczono również minutą ciszy zmarłych druhow, w tym strażaków, którzy zginęli w Czernikowie k. Torunia w czasie służby.

Zgodnie ze statutem kadencja trwa 5 lat, a zjazd powiatowy poświęcony jest sprawozdaniu tego, co wydarzyło się w minionym pięcioleciu oraz przyjęciu programu działania na kolejną kadencję i wyborom władz zarządu powiatowego OSP, komisji rewizyjnej oraz czterech delegatów na zjazd wojewódzki OSP, a także jednego kandydata do strażackich władz wojewódzkich.

Sprawozdanie z działań w latach 2017-2021 przygotowano w formie prezentacji audio-wizualnej. Opracowano także i wydano „Strażacką Kronikę Powiatową z lat 2017-2021” i jest to II tom, bo pierwszy dotyczył poprzedniej kadencji.

W trakcie dyskusji poruszano takie kwestie jak: aktywność strażaków we wszystkich społecznych sprawach, od wyjazdów do akcji ratowniczo-gaśniczych, poprzez organizację wielu wydarzeń strażackich po działalność w samorządzie



wiejskim i innych stowarzyszeniach funkcjonujących w lokalnych środowiskach, współpracę z partnerami społecznymi w staraniach o lepsze wyposażenie, zwłaszcza jednostek operacyjno-technicznych.

Zwracano również uwagę na nadmiar biurokracji, konieczność pomocy organizacyjnej i szkoleniowej tym OSP, które nie mają jednostek operacyjno-technicznych. Ubolewano, że epidemia uniemożliwiła realizację wielu działań w zakresie sportu i kultury. Wyrażono też obawy dotyczące zapisów w ustawie o OSP, w tym różnicowania w prawach i obowiązkach strażaków ze względu na istnienie

odpowiednich jednostek technicznych, czy ograniczania niezależności i samorządności.

Podnoszono też sprawę rekompensat dla strażaków i różnych problemów druhow w pracy zawodowej. Istotny temat stanowiło utworzenie Państwowego Archiwum Strażackiego, prowadzenie prac kronikarskich i powiatowej strony internetowej.

Gośćmi zjazdu byli: Janusz Gerke, wiceprezes ZOW Związku OSP RP, Piotr Tomaszewski – dyrektor biura zarządu wykonawczego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP, st. bryg. Sławomir Herbowski – zastępca komendanta

wojewódzkiego PSP, st. bryg. Janusz Woźniak – komendant powiatowy PSP. Władze samorządowe wszystkich gmin powiatu wąbrzeskiego reprezentowali: burmistrz Tomasz Zygnarowski i wójtowie Stanisław Szarowski, Marcin Skonieczka, Krzysztof Zieliński oraz w zastępstwie Władysława Łukasika – Paweł Makowski.

W trakcie zjazdu wręczono dyplomy honorowego członka Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Wąbrzeźnie Leszkowi Talarkowi i Stanisławowi Macikowskiemu. Najwyższe odznaczenia strażackie otrzymali: Leszek Talarek – Złoty Znak Związku i Ryszard

Henryszewski – „Medal im. Bolesława Chomicza”.

Zjazd dokonał wyboru nowego Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Wąbrzeźnie: prezes – Jarosław Herbowski, wiceprezesi: Jarosław Tylmanowski i Krzysztof Zieliński, sekretarz – Janusz Marcinkowski, skarbnik – Piotr Błażejowski.

Do prezydium wybrani zostali: Judyta Majewska-Nowek, Danuta Nowacka, Janusz Kopczyński. Członkowie zarządu to: Lech Jazownik, Grzegorz Komorowski, Edward Kruk, Marcin Milanik, Waldemar Marchewka, Marian Piątek, Paweł Polak, Sławomir Szymkowski, st. bryg. Janusz Woźniak.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Stefan Pyć – przewodniczący, Czesław Sudziński wiceprzewodniczący, Eugeniusz Bala – sekretarz oraz członkowie: Jarosław Kubasik i Janusz Zahora. Zjazd dokonał wyboru przedstawiciela strażaków powiatu wąbrzeskiego do władz wojewódzkich OSP RP, a został nim Jarosław Herbowski, który reprezentuje od lat powiat wąbrzeski w zarządzie wojewódzkim. Delegatami na zjazd wojewódzki OSP zostali: Jarosław Herbowski, Edward Kruk, Danuta Nowacka i Krzysztof Zieliński.

Wszystkim gratulujemy wyboru i życzymy owocnej pracy.

Tekst i fot. B. Walas



Jarmark Bożonarodzeniowy za nami

WĄBRZEŻNO ▶ Wąbrzeski Dom Kultury organizuje corocznie Miejski Jarmark Świąteczny, który stanowi sporą atrakcję dla mieszkańców Wąbrzeźna oraz gości. 11 grudnia na Placu Jana Pawła II można już było poczuć magiczny klimat świąt



Szój asortyment zaprezentowało ponad dwadzieścia stoisk, oferując między innymi wyroby spożywcze czy urokliwe rękodzieło. – Zapach świątecznego barszczu i wypieków unosił się w powietrzu, przyciągając smakoszy domowych dań, zaś ręcznie robione ozdoby wprowadzały uczestników jarmarku w magię nadchodzących świąt – mówi dyrektor WDK Gizela Pijar.

Podczas spaceru między sto-

iskami można było również napić się ciepłej herbaty, która wyjątkowo „smakowała świątami”. Magicznej aury tego dnia dodały też dzieci z wąbrzeskich szkół, śpiewając znane kolędy oraz świąteczne piosenki.

– Na najmłodszych mieszkańców naszego miasta czekała niespodzianka w osobie św. Mikołaja – dodaje Gizela Pijar. – Dzieci, ale także dorośli, chętnie pozowali

z nim do pamiątkowego zdjęcia.

Wąbrzeski Dom Kultury przygotował ponadto wspólną zabawę dla mieszkańców naszego powiatu, organizując kulinarny konkurs pn. „Piernik świąteczny”. Do oceny komisji konkursowej przedstawione zostały wypieki cynamonowe i z lukrem. Wszystkie pachnące korzennymi przyprawami.

Wyjątkowy smak każdego ciasta z pewnością na długo pozosta-

nie w pamięci jury, które postanowiło nagrodzić następujące osoby:

I m. – Katarzyna, Piotr Więkowski z Jarantowic

II m. – Warsztat Terapii Zajęciowej w Wąbrzeźnie

III m. – Jolanta Baran, Środowiskowy Dom Samopomocy we Wroniu

Wyróżnienia: Olga, Borys Stasiak z Wąbrzeźna; Środowiskowy Dom Samopomocy we Wroniu,

oddz. II; Zofia Grzywacz, Środowiskowy Dom Samopomocy we Wroniu; Dorota Dykańska, Środowiskowy Dom Samopomocy we Wroniu.

– Jarmark świąteczny to nie tylko okazja do zakupu wyjątkowych produktów, ale przede wszystkim miejsce i czas, aby zatrzymać się na chwilę, poczuć „magię świąt” i porozmawiać z innymi ludźmi – podsumowują organizatorzy.

Tekst i fot. (krzan)



Katarzyna Zdanowicz o swojej książce

WĄBRZEŹNO 8 grudnia gościem wąbrzeskiej biblioteki była znana z małego ekranu, dziennikarka informacyjna Katarzyna Zdanowicz



Spotkanie prowadziła dyrektorka biblioteki Aleksandra Kurek, zwracając uwagę licznie zgromadzonej publiczności na związki dziennikarki z naszym regionem. Pani Kasia wychowała się w Solcu Kujawskim, tam też w lokalnej telewizji zdobywała pierwsze doświadczenia przed kamerą. Dziennikarka podkreślała, że te sołeckie próby zdecydowały o jej dalszej karierze.

– Gdyby nie telewizja w Solcu, pewnie zostałabym prawnikiem, albo pracowałabym w jakiejś korporacji – mówiła dziennikarka. Później dołączyła do redakcji Gazy Wyborczej, w jej bydgoskim i toruńskim oddziale. Następnie przeszła do Radia Gra w Bydgosz-

czy. Od 2007 roku mieszka w Warszawie. Przez pięć lat pracowała dla Wydarzeń Telewizji Polsat, gdzie jej mentorem był Tomasz Lis, a następnie w TVN24. Dziennikarstwo informacyjne przestało w pewnej chwili wystarczać, pojawiła się chęć robienia czegoś więcej.

– Przy stole informacyjnym spotykałam się wciąż z politykami i ekspertami – tłumaczyła Katarzyna Zdanowicz. – Ale poczułam chęć wyjścia do ludzi, chciałam zmienić optykę spojrzenia na świat. Spotkać się z prawdziwym człowiekiem, poznać jego realne problemy.

I tak zrodził się pomysł na książkę. „Zawsze mówi, że wróci”



to publikacja, której bohaterkami są żony i partnerki himalaistów. Tych bardziej znanych jak Krzysztof Wielicki i mniej znanych jak Michał Leksiński. Książka składa się z dziewięciu opowieści. Z autorką rozmawiały: Ewa Kurtyka, Katarzyna Wielicka, Izabela Hajzer, Elżbieta Pawlikowska, Elżbieta Dąsal, Aniela Łukaszewska, Anna Solska-Mackiewicz, Aleksandra Leksińska i Agnieszka Korpala.

Katarzyna Zdanowicz podzieliła się kulisami powstania książki. Bohaterki nie zawsze były nastawione pozytywnie do tego pomysłu. Czasami tygodniami trwało zdobycie ich zaufania i zgody na rozmowę.

– Postanowiłam, że jeśli ktoś

nie chce mówić, nie dociskam. Opuuszczam – opowiadała Katarzyna Zdanowicz. – Nie zawsze trzeba zadać sto pytań, żeby poznać drugiego człowieka. Czasem wystarczy zobaczyć jak mieszka, jakimi przedmiotami się otacza, czemu jedna osoba trzyma zdjęcia w widocznym miejscu, a inna ich nie wystawia. Kasia Wielicka nie miała ani jednego zdjęcia w domu. To był świetny punkt wyjścia do rozmowy – dodała dziennikarka.

Tak powstała opowieść o czekanii, lękach, dumie, a nierzadko rozpacz kobiet, które zdecydowały się na życie „w cieniu wielkiej góry”. Kiedy ich mężowie, partnerzy zdobywają najwyższe

szczyty świata, są bohaterami mediów, one w domach walczą z codziennością. Autorka zadaje pytanie jak dużo jesteśmy w stanie poświęcić w związkach, żeby partner mógł realizować swoją ekstremalną pasję? Dlaczego się na to godzimy? Odpowiedzi na te pytania znajdą Państwo w książce „Zawsze mówi, że wróci”, która oczywiście dostępna jest w wąbrzeskiej bibliotece.

Spotkanie z Katarzyną Zdanowicz zostało zrealizowane w ramach projektu „Tu czytamy – Dyskusyjne Kluby Książki i sfinansowane ze środków Instytutu Książki.

(ak),
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Mikołajki rodzin zastępczych

W piątek 10 grudnia przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zorganizowało 9. Spotkanie Mikołajkowe dla rodzin zastępczych i wychowanków.



W tym roku przyjęło ono odmienną formę od lat poprzednich – wszyscy spotkali się na zewnątrz budynku, dzieci przyniosły ze sobą

bombki, które następnie zawiesiły na choince. Każdy mógł poczęstować się świątecznym piernikiem i napić gorącej herbaty.

– Tradycyjnie nie zabrakło Św. Mikołaja, który obdarował dzieci prezentami. Również rodzice zastępczy z rąk Św. Mikołaja otrzy-

mali życzenia i upominki. Dopełnieniem świątecznego nastroju był śnieg, lekki mróz, zapadający zmrok i cicha muzyka – mówi

Justyna Przybyłowska, dyrektorka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie.

(ak), fot. nadesłane



Święty Mikołaj dla seniora

WĄBRZEŻNO ▶ Od 2018 roku fundacja Święty Mikołaj dla Seniora zaprasza do akcji domy pomocy społecznej i placówki opieki, zachęcając ich podopiecznych do pisania listów ze swoimi potrzebami i marzeniami, które poprzez stronę internetową fundacji będą mogły trafić do Świętych Mikołajów, czyli ludzi o wielkich sercach



„Chociaż wiemy, że często podarki są dla seniorów spełnieniem wielu ich podstawowych potrzeb, to wierzymy, że prawdziwym prezentem realizowanym w ramach akcji są łzy wzruszenia, pokonywanie samotności, budowanie relacji i dostrzeżenie drugiego człowieka. Nie mamy wątpliwości,

że to właśnie te prezenty tworzą magię świąt... nie tylko dla seniorów, ale także dla każdego Świętego Mikołaja, który wybrał list” – tak sami o swojej inicjatywie piszą założyciele fundacji Święty Mikołaj dla Seniora.

Dom Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie po raz drugi brał udział w akcji „Święty Mikołaj

dla seniora”. Mieszkańcy w październiku pisali listy wyrażające ich marzenia, a następnie z niecierpliwością obserwowali jak przez cały listopad codziennie pod placówkę podjeżdżali kurierzy. Paczki od darczyńców przychodziły z całej Polski, a także zza granicy. W końcu 6 grudnia został zorganizowany finał akcji,

podczas którego 75 mieszkańców DPS Wąbrzeźno otrzymało swój wymarzony prezent.

– W trakcie mikołajkowego spotkania na twarzach obdarowanych osób malowała się radość, wzruszenie i same pozytywne emocje, które dotykały także pracowników. Bardzo budujący jest fakt, że na

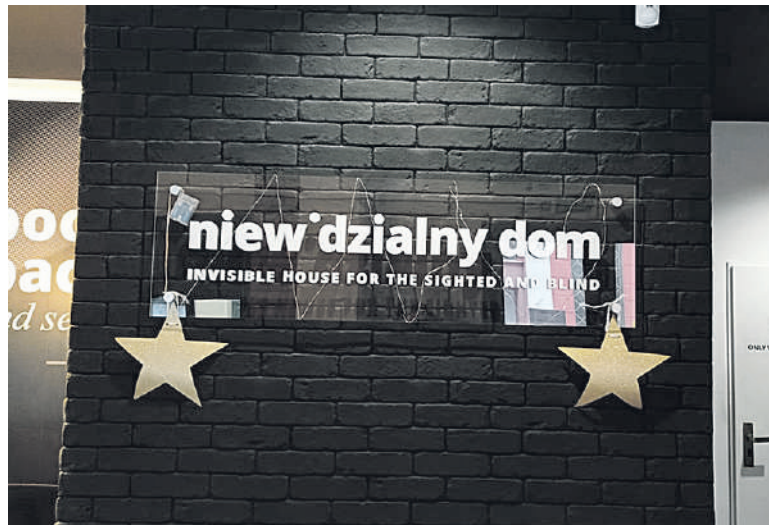
świecie jest tylu ludzi, którym los seniorów nie jest obojętny i chcą się dzielić dobrem, która zawsze wraca do darczyńcy – mówi Sandra Otręba, kierownik sekcji terapeutycznej DPS Wąbrzeźno.

(ak),
fot. nadesłane



Byli w „niewidzialnym domu”

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Jest taki dom w Toruniu przy ulicy Strumykowej, naprzeciwko Muzeum Piernika, który odwiedzili uczestnicy wycieczki szkolnej z Łobdowa. Co w nim niezwykłego?



Lokalizacja tego domu nie pozostawia już żadnych wątpliwości, za to wrażenia z pobytu w tym obiekcie są niesamowite. Poznaliśmy opinie zwiedzających

ten niezwykle obiekt 10 grudnia br. Byli to uczniowie najstarszych klas Szkoły Podstawowej w Łobdowie, czyli szósto-, siódmo- i ósmoklasiści wraz ze swo-

imi wychowawczyniami.

Barbara Bliźniak, polonistka i wychowawczyni VI klasy opisuje swoje doznania: „Było to absolutnie nowe przeżycie. Wszyscy mogliśmy wcielić się w rolę osób niewidomych. Otaczająca ciemność nie pozostawiała wątpliwości, jak czują się ludzie nie mogący korzystać ze zmysłu wzroku. Nie mniej fascynujące było poznanie nowych technologii pozwalających niewidomym rozróżniać kolory, czy ustalić poziom wypełnienia płynem szklanki.”

Uczestnicy wyprawy przekonali się też, że rozróżnianie przedmiotów w ciemności, czy to mebli we wszystkich pomieszczeniach mieszkania, czy też poza domem, np., na ulicy i to

bez żadnych ułatwiających identyfikację dźwięków, było nie lada wyzwaniem i do tego ogromnym, nieznany wcześniej doświadczeniem.

– Byliśmy też w muzeum dla niewidomych, gdzie rozpoznanie kształtów zwierząt, typu ślimak, albo żółw wymagało dużej koncentracji. Udział w oferowanych warsztatach też zrobił na wszystkich uczestnikach wycieczki niemałe wrażenie. Narysować cokolwiek w totalnej ciemności, stanowi wyzwanie samo w sobie. Poza tym szczególnym miejscem byliśmy też na starówce i na jarmarku bożonarodzeniowym. Wrażeń mnóstwo i nie tylko związanych z programem wycieczki. Skorzystaliśmy z komunikacji kolejowej, która przy

podróży do punktu docelowego wymusiła cierpliwość wszystkich wycieczkowiczów, bo pociąg był spóźniony o 30 minut. Przy okazji okazało się, że dla niektórych uczniów była to pierwsza podróż pociągiem. Podsumowując moją wypowiedź, muszę stwierdzić, że cały dzień był niesamowity. Zimowa aura z dużą ilością śniegu zalegającego dookoła sprawiła, że przeżycie z niewidzialnego domu określone hasłem: „poczuj!” stało się jeszcze bardziej rzeczywiste – dodaje nauczycielka Barbara Bliźniak.

Po takiej relacji nie pozostaje nic innego, by osobiście doznać szczególnych wrażeń w niewidzialnym domu.

B. Walas
Fot. nadesłane



Historyczne kichnięcie

CIEKAWOSTKA ♦ Na zdrowie! – mówimy zwykle po tym, gdy ktoś w otoczeniu kichnie. Dziś to jedna z form grzeczności, ale dawniej było to prawdziwe życzenie



W VI wieku, za czasów papieża Grzegorza I panowała we Włoszech zaraza. Papież nakazał wówczas odmawiać modlitwę błagalną w chwili, gdy usłyszy kichnięcie drugiej osoby. Pierwotnie nie mówiono „na zdrowie”, ale „niech Bóg pobłogosławi”. Jeszcze nie

tak dawno polskie matki lubiły również używać zwrotu „Bozia daj zdrówieńko!”, gdy usłyszały kichnięcie ich dziecka. Życzenie zdrowia przy kichaniu stało się powszechne w całej Europie w połowie VIII wieku.

Inna wersja mówi o tym,

że podczas kichania może nieopatrnie dojść do rozłączenia duszy od ciała. Były to jeszcze wierzenia pierwszych chrześcijan. Kichanie uważano także za otwieranie ciała na działanie diabła. Jeszcze inni pierwsi chrześcijanie dodawali, że kichanie to objaw bronięcia się przed siłami nieczystymi, które usiłują wtargnąć do naszego ciała. Identyczne wierzenia mieli afrykańscy Zulusi. Myśleli, że jest ono rezultatem łechtania wnętrza nosa przez ducha usiłującego dostać się do naszego ciała. Duchem tym miała być dusza bliskiej osoby, która chciała nam doradzić w trapiących nas problemach.

Starożytni Grecy uważali kichanie za omen potwierdzający wolę bogów. Pisarz Homer w swoim dziele pod nazwą Odyseja opisał sytuację, w której żona Odysa mówi, że jej mąż wróci z wojny i zrobi porządek w królestwie. W tym momencie kicha jego syn Telemach. Żona Odysa odczytała kichnięcie jako gest

potwierdzający wolę bogów i potwierdzenie prawdziwości swych słów. Tak i dziś niektórzy w Polsce mówią po kichnięciu kogoś bliskiego podczas rozmowy słowo „prawda!”.

Kichnięcie potrafiło mieć znaczenie historyczne. W 401 roku przed Chrystusem Ateńczycy zetknęli się w bitwie z Persami. Wojskami greckimi dowodził generał Kseonofont. Przed potyczką wygłosił mowę, w której przekonywał, że są w stanie wygrać bitwę. W pewnym momencie jeden z żołnierzy miał kichnąć. To wlało wiarę w serca Ateńczyków, którzy następnie pokonali Persów.

W średniowiecznej Europie kichanie według wierzeń miało przybliżać śmierć. Życie ludzkie uznawano za sumę wdechów i wydechów. Kichanie uważano za spotęgowane wydychanie i przez to przyspieszające śmierć. Kontrowersyjny król Anglii Karol II umierał w męczarniach. Medycy nie byli w stanie wyleczyć go, więc chcieli oszczędzić

tortur i mąk oraz doprowadzić do szybszej śmierci. Nie wolno było jednak zabijać króla ani podawać mu trucizny. Medycy wpadli więc na pomysł, by króla dobić kichaniem. Do tego celu użyli oparów amoniaku.

Tyle o świecie, ale przyjrzyjmy się bliżej Słowianom, czyli naszym przodkom. Kichanie w naszej kulturze uważano za dobry sposób wróżenia. Wyróżniali kichanie „lewe” i „prawe”. To pierwsze było niekorzystną wróżbą.

W Azji kichanie wiązano z przekonaniem, że jesteśmy wówczas przez kogoś obgadywani. W polskie kulturze przesąd wiąże fakt obgadywania z pieczeniem policzków. Jednak i u nas znajdziemy bliskość do azjatyckiej kultury. Na dawnych kresach Polski wierzono, że gdy dziewczyna kicha bez przyczyny, to znak że jest obgadywana przez teściową. Analogicznie z kichania wróżyli o swoich teściowych zięciowie.

(pw)

XX wiek

Składka na budżet

Polska po 1918 roku powstawała dzięki temu, że zwykli zjadacze chleba w okresie przełomowym dokładali się do budowy Polski, przekazując olbrzymie ilości pieniędzy. Wśród nich były także setki osób z powiatu lipnowskiego.

Odrodzone w listopadzie 1918 roku państwo polskie było biedakiem. Mieszkańcy posiadali pieniądze rosyjskie, niemieckie i austriackie, ale często ich wartość była mizerna. Działo się tak, ponieważ Niemcy jak i Rosja były państwami na skraju upadku lub upadłymi. Najważniejszą rzeczą było więc dla polskich polityków przygotowanie wojska oraz skarbu. Aby zdobyć pieniądze, które byłyby początkiem skarbu państwa, należało zaciągnąć pożyczkę u obywateli. Nazwano ją Polską Pożyczką Państwową. Mówiąc dzisiejszym językiem ekonomicznym, były to obligacje oprocentowane na 5,25% rocznie. Obywatel szedł do banku lub innej instytucji państwowej i wykupował pożyczkę. – Każdy Polak, który rozumie interes swej ojczyzny i swój własny, niechaj kupi Polską Pożyczkę Państwową – zachęcały ogłoszenia.

Ludzie niekoniecznie chętnie oddawali swoje pieniądze

państwu, którego istnienie było jeszcze wielką niewiadomą. Mimo to w powiecie lipnowskim bardzo wiele osób oddało swoje oszczędności. Byli wśród nich księża, jak np. ks. Kalinowski z Dobrzynia nad Wisłą, który przeznaczył przynajmniej 500 rubli na pożyczkę. Rekordziści wpłacali po kilka tysięcy rubli lub marek, np. J. Karczewski ze Steklina (3100 marek). Wpłaty przyjmowano w banku w Lipnie oraz w urzędach pocztowo-telegraficznych.

Drugą formą pomocy odradzającemu się państwu były ofiary na Skarb Narodowy. Zgodnie z nazwą ofiara była bezzwrotna. Nie dziwi więc, że wpłaty były niższe, ale ciekawe jest to, co oprócz pieniędzy oddawali skarbowi państwa mieszkańcy powiatu lipnowskiego. T. Piętka z Lipna przekazał 64 karaty miedzi i odrobinę niklu. Dzieci państwa Cywińskich z Kikoła ofiarowały złotą bransoletkę, sygnet, kolczyki

i gilzę (łuskę) od kuli armatniej. F. Anarska z Kłobukowa nie zawahała się oddać swojej ślubnej obrączki. Ksiądz Borkowski z Tłuchowa ofiarował srebrny, pozłacany krzyż z łańcuchem. Dokładali się nawet przedstawiciele najniższych warstw, np. służba folwarczna. Ta ze Świętosławia ofiarowała 4 ruble i 50 fenigów.

Budżet odrodzonej Polski był bardzo monotematyczny. 60% przeznaczano na wojsko. To ono musiało za kilka miesięcy stawić czoła Armii Czerwonej. Bardzo popularne były dary z przeznaczeniem na „żołnierza polskiego”. Tu również przeważały pieniądze, ale trafiały się też przedmioty. Niejaki Skarzyński z folwarku Kawęczyn ofiarował rannemu żołnierzowi 2 koszule i kalesony. Pracownicy Wydziału Budowlanego w starostwie lipnowskim ofiarowali się oddawać 2% swoich pensji na wojsko.

(pw)

Postać

Miłośniczka torfu

W 1933 roku Irena Dąbkowska – botanik, geolog i filozof w jednej osobie – zbierała dane dotyczące torfowisk występujących licznie na ziemi dobrzyńskiej. Obecnie powierzchnia torfowisk maleje z uwagi na zmiany klimatyczne i rozwój rolnictwa.

Wspominana Irena Dąbkowska po zakończeniu studiów pracowała jako nauczycielka. Później dostała się na uniwersytet, ale za darmo, z uwagi na pasję botaniczną jeździła po Polsce i przygotowywała rozmaite opracowania. W 1933 przybyła na ziemię dobrzyńską. Nie posiadała specjalistycznego sprzętu. Wgłęb torfu dokopywała się ręcznie. Wyróżniła trzy rodzaje torfowisk. Pierwsze istniały w pobliżu istniejących jezior. Inne był zatorfionymi, zarośniętymi jeziorami. Trzeci typos torfowiska w naturalnych zagłębieniach terenu. Badała także florę od pyłków roślin, po drzewa. Starła się odkryć cały profil danego torfowiska.

Za przykład posłuży nam torfowisko w pobliżu wsi Wielgie, w dzisiejszej gminie Zbójno. Młoda naukowiec dokopała się tu do głębokości 2,8 metra. Po

drodze natknęła się na kilka różnych rodzajów torfu oraz na pyłki roślin typowych dla okolic jezior. Opisała również torfowiska w Chalinie, ale tu miały one głębokość tylko metra. W niektórych przypadkach nie była w stanie kontynuować badań, ponieważ nie mogła dokopać się do dna. Najgłębszy jej podkop wynosił 4 metry i dotyczył torfowiska w Wylazłowie.

Irena Dąbkowska torfowiskami zajmowała się przez prawie całą karierę. Pracowała także w czasie II wojny światowej, ale jej losy po 1942 roku nie są znane. Ostatnia informacja pochodziła od niej w czasie, gdy dołączyła do oddziału partyzanckiego na Polesiu. Znała tamtejsze bagna i torfowiska znakomicie. Najprawdopodobniej również tam zakończyła życie.

(pw)

40 lat minęło

XX WIEK ➤ W poniedziałek obchodziliśmy 40. rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. 13 grudnia 1981 roku na terenie całego kraju wprowadzono godzinę milicyjną, internowano działaczy opozycyjnych. Na ulicach pojawili się żołnierze, milicjanci oraz pojazdy wojskowe. Na prawie miesiąc odwołano zajęcia szkolne



W czasie stanu wojennego na ulicach wielu miast w Polsce pojawiły się czołgi – zdjęcie ze Zbąszynia

13 grudnia 1981 roku o godzinie 0:00 oddziały Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO) rozpoczęły w całym kraju akcję aresztowania działaczy opozycyjnych. W akcji brali udział również żołnierze Wojska Polskiego i funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na ulice miast wyjechało 1750 czołgów i 1400 pojazdów opancerzonych, 500 wozów bojowych piechoty, 9000 samochodów, a na niebie pojawiło się kilka eskadr helikopterów i samoloty transportowe. W wyniku specjalnej akcji pod kryptonimem „Azalia”, w ciągu kilkunastu minut wojsko oparowało w całym kraju centrale telefoniczne. W ten sposób wyłączono w Polsce wszystkie telefony.

Rano o godzinie 6.00 generał Wojciech Jaruzelski ogłosił w radiu wprowadzenie stanu wojennego. Mówił między innymi: „Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią. Dorobek wielu pokoleń, wzniesiony z popiołów polski dom ulega ruinie. Struktury państwa przestają działać. Gaspodarcę zadawane są codziennie nowe ciosy. Warunki życia przytłaczają ludzi coraz większym ciężarem. Przez każdy zakład pracy, przez wiele polskich domów, przebiegają linie bolesnych podziałów. Atmosfera niekończących się konfliktów, nieporozumień, nienawiści – sieje spustoszenie psychiczne, kaleczy tradycję tolerancji. Strajki, gotowość strajkowa, akcje

protestacyjne stały się normą. Wciąga się do nich nawet szkolną młodzież. Wczoraj wieczorem wiele budynków publicznych było okupowanych. Padają wezwania do fizycznej rozprawy z „czerwonymi”, z ludźmi o odmiennych poglądach. Mnożą się wypadki terroru, pogroźki i samosądów moralnych, a także bezpośredniej przemocy”.

W stanie wojennym ograniczono możliwość przemieszczania się wprowadzając godzinę milicyjną (w początkowym okresie od 19:00, następnie od 22:00 do 6:00). Zakazano zmiany miejsca pobytu bez uprzedniego zawiadomienia władz administracyjnych. Wstrzymano wydawanie prasy. W całym kraju wychodziły tylko dwa tytuły „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności” oraz kilka pism terenowych np. „Gazeta Pomorska”. Zarządzono również wstrzymanie wyjazdów zagranicznych a także na miesiąc zamknięto szkoły.

W reakcji na wprowadzenie stanu wojennego działacze „Solidarności” podjęli akcje protestacyjne. Strajkowano m.in. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Hucie im. Lenina w Krakowie, Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Stoczni im. Warskiego w Szczecinie, w Hucie Katowice. Największy opór stawiały siłom bezpieczeństwa kopalnie węgla kamiennego na Śląsku. 15 grudnia oddział ZOMO został dwukrotnie wyparty z terenu kopalni „Manifest Lipcowy”

w Jastrzębiu-Zdroju, za trzecim razem kilkunastoosobowa grupa milicjantów otworzyła ogień do robotników, raniąc czterech z nich. Dzień później, w trakcie pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach funkcjonariusze ZOMO zastrzelili dziewięciu górników. Protesty robotnicze najdłużej trwały w kopalni „Ziemowit” w Łędzinach (do 22 grudnia) i kopalni „Piaś” w Bieruniu, gdzie 1000 górników przebywało pod ziemią od 14 grudnia do 28 grudnia 1981. Był to najdłuższy trwający strajk w historii powojennego górnictwa.

16 grudnia 1981 w Gdańsku doszło do dużych manifestacji, w których udział wzięło około sto tysięcy ludzi. W czasie demonstracji w Gdańsku ranne zostały 324 osoby. Do podobnej wielotysięcznej demonstracji doszło 17 grudnia 1981 w Krakowie, gdzie również doszło do brutalnego rozpędzenia manifestantów przez służby bezpieczeństwa PRL.

W ciągu pierwszego tygodnia trwania stanu wojennego w więzieniach i ośrodkach internowania znalazło się około pięć tysięcy osób. Ogółem, w okresie trwania stanu wojennego, zostało internowanych dziesięć tysięcy osób, w tym ok. 300 kobiet, w 49 ośrodkach internowania na terenie całego kraju. Byli to głównie przywódcy NSZZ „Solidarność”, doradcy związku i związani z nim intelektualisci oraz działacze opozycji demokratycznej. Dalszym czterem ty-

sięcy osobom, głównie przywódcom oraz uczestnikom strajków i protestów, już 24 grudnia 1981 przedstawiono zarzuty prokuratorskie i osądzono, zwykle na kary więzienia (najwyższy wyrok 10 lat). Powszechną praktyką było zwalnianie działaczy NSZZ „Solidarność” z pracy i zmuszanie ich do emigracji z kraju.

28 grudnia, po stłumieniu ostatnich strajków w kopalni „Piaś”, z pracy w tym zakładzie wyrzucono dwa tysiące robotników. Masowe zwolnienia załóg w strajkujących zakładach stosowano w skali całego kraju, z większą lub mniejszą intensywnością.

Sprzeciw wobec wprowadzenia stanu wojennego przybierał różne formy. Większość aktorów i twórców początkowo zbrojowała zaistniałą sytuację odmawiając występów w mediach państwowych, później jednak sprzeciw złągodniał. Przyczynił się do tego fakt weryfikacji dziennikarzy, w wyniku której zostało zwolnionych z pracy co najmniej 800 z nich. Zwyczajni obywatele przeciwni polityce gen. Wojciecha Jaruzelskiego, zaczęli nosić na ubraniu oporniki jako symbol protestu. Niektórzy z premedytacją spóźniali się do pracy, aby zmanifestować swoje poglądy polityczne. Symbolem nowego stylu pracy został ślimak i żółw. W wielu polskich miastach ludzie spontanicznie wydawali amatorskimi metodami ulotki i plakaty o treści antyrządowej i antykomunistycznej, a następnie kolportowali je w miejscach publicznych protestując przeciwko rządowi terroru i zaistniałej sytuacji. Na budynkach, zwłaszcza w trudno dostępnych miejscach, zaczęło się pojawiać coraz więcej antyrządowych napisów, na przykład takich jak; „WRON won za Don”, „Zima wasza wiosna nasza”, „Orła wrona nie pokona”. Symbolem oporu stał się oznaczający zwycięstwo znak V (victoria). Rozwijał się także podziemny ruch filatelistyczny, ze sprzedaży znaczków tzw. „poczty Solidarności” finansowano część działalności opozycji. Dochodziło także do przemianowywania nazw ulic, w Nowej Hucie zmieniono nazwę Alei Róż na Zomostrasse, oraz udoskonalania metod walki z oddziałami ZOMO, np. pojemniki z lakierem utrudniającym widoczność

w pojazdach sił bezpieczeństwa, kolczatki lub noszenie kominarek ograniczających działanie gazu łzawiącego.

Co ciekawe w nocy z 29 na 30 kwietnia 1982 roku w Wodzisławiu Śląskim doszło do podłożenia ładunku wybuchowego. Opozycjoniści – górnicy wysadzili w powietrze pomnik z godłem Związku Radzieckiego.

31 sierpnia 1982 roku doszło w całym kraju do licznych demonstracji organizowanych przez „Solidarność”. Jednak mimo ostrości protestów pokazały one, że wpływy „Solidarności” słabną. Lech Wałęsa został wypuszczony z obozu internowania 14 listopada 1982 roku. Wraz z końcem 1982 roku stan wojenny został zawieszony. Do tej decyzji przyczyniła się mała skala protestów społecznych zapowiadanych przez podziemną „Solidarność”.

Wprowadzenie stanu wojennego do tej pory budzi duże kontrowersje wśród społeczeństwa i historyków. Co ciekawe według najnowszych badań opinii publicznej – ponad 40 procent Polaków uważa, że wprowadzenie stanu wojennego było słuszne. Tłumaczą oni, że istniało wówczas realne zagrożenie wprowadzeniem do Polski wojsk radzieckich. Mogła powtórzyć się sytuacja z Czechosłowacją w 1968 roku lub Węgier w 1956 roku. Generał Wojciech Jaruzelski utrzymywał, że jeśli stan wojenny nie zostałby wprowadzony, prawdopodobnie wojska radzieckie wkroczyłyby do Polski. Argumentował, że obowiązywała wówczas Doktryna Breżniewa, a armia radziecka było świetnie wyposażona i wyszkolona.

Nieco ponad 30 procent naszych obywateli uważa natomiast, że wprowadzenie stanu wojennego było złe. Historycy uważają natomiast, że wprowadzenie stanu wojennego było niezgodne z konstytucją PRL. Twierdzą, że Jaruzelski wprowadził zamach stanu. Zdaniem przeciwników decyzji podjętej przez generała Jaruzelskiego istnieją poważne dowody na to, że nie było realnej groźby interwencji wojsk Układu Warszawskiego, a generał wprowadził stan wojenny w celu utrzymania się u władzy PZPR.

Szymon Wiśniewski;
Fot. Solidarnosc.gov.pl



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Do wynajęcia

Posiadam do wynajęcia, plac do szkolenia kierowców KAT : "B", W Rypinie, przy ul. Koszarowa 27, teren jest utwardzony, oświetlony i ogrodzony. Kontakt tel. 607-568-972

Działki

Działki budowlane na sprzedaż na Białkowie po 1000m² 661-054-087

Na sprzedaż działka budowlana 8,5 ar gmina Wielgie powiat Lipnowski, tel. 54 289 73 47

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski średni. Wielgie powiat Lipnowski, tel. 54 289 73 47

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44, tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Nagrodzili aktywnych czytelników

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ 9 grudnia w Gminnej Bibliotece Publicznej odbyło się podsumowanie konkursu czytelniczego dla dzieci i młodzieży pn. „Aktywny czytelnik”



Celem konkursu było zainteresowanie dzieci i młodzieży literaturą, zachęcenie młodych ludzi do twórczego działania, a także kształcenie wrażliwości na słowo pisane oraz podniesienie poziomu czytelnictwa. Uczestnicy konkursu przez cały listopad zdobywali poszczególne aktywności czytelnicze, które były odpowiednio punktowane.

Zadaniem uczestników było

napisanie opowiadania, streszczenia lub recenzji wybranej przez siebie książki, zrobienie plakatu informacyjnego o ulubionym pisarzu, bądź bohaterze literackim. Kolejnym zadaniem było rozwiązanie rebusu przygotowanego przez bibliotekarkę. Uczestnicy otrzymywali również punkty za przyprowadzenie do biblioteki członka rodziny, który zapisze się do biblioteki

i wypożyczy książkę. Ponadto dzieci otrzymywały punkty za wypożyczanie książek. Wypożyczenia odbywały się zgodnie z regulaminem biblioteki, nie przekraczając dziennego limitu, aby uniknąć wypożyczeń na tzw. ilość. Wysoko punktowane było wypożyczenie książek popularnonaukowych.

Wyniki rozstrzygnęła komisja w składzie: Beata Górecka – kie-

rownik GBP w Dębowej Łące oraz Justyna Kułakowska – bibliotekarz. Maksymalna ilość punktów, którą można było zdobyć to 180. I miejsce i tytuł „Aktywnego czytelnika” zdobyła Marta Kurasiewicz, lat 10, Kurkocin. II miejsce zdobyła Zuzanna Zajac, lat 9, Dębowa Łąka. III miejsce zdobyła Zuzanna Nowacka, lat 8, Dębowa Łąka. Osoby wyróżnione to: Julia Goleń, lat 9, Dębowa Łąka; Maja

Miazgowska, lat 9, Łobdowo; Pola Talkowska, lat 8, Wąbrzeźno.

– Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy, nagrody oraz słodki poczęstunek. Wszystkim serdecznie gratulujemy i zachęcamy do dalszego korzystania ze naszej oferty – podsumowuje Justyna Kułakowska z GBP w Dębowej Łące.

(ak),

fot. nadesłane



REKLAMA

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
„HADES”**

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŹNO

Jesteśmy do Państwa
dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ

tel. 605 767 495

www.hades-wabrzezno.manifo.com



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Wnioski o 500 plus tylko elektronicznie

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest gotowy do obsługi programu Rodzina 500 plus. Już od nowego roku w formie elektronicznej zaczną przyjmować wnioski o nowe świadczenia wychowawcze, jeszcze niewypłacane, czyli np. na nowo narodzone dzieci, a od lutego na kolejny okres, rozpoczynający się od czerwca 2022 r. Natomiast gminy jeszcze do końca maja 2022 r. będą kontynuowały wypłaty przyznanych już świadczeń



Osoby, które obecnie otrzymują świadczenie 500 plus z gmin, aktualnie nic nie muszą robić, a przede wszystkim nie muszą zgłaszać tego faktu do ZUS. – Świadczenie 500 plus będą

miały wypłacane przez gminy do końca okresu, na jaki je otrzymały, czyli do końca maja 2022 r. W tych sprawach nadal należy kontaktować się z pracownikami samorządowymi. Natomiast od 1 lutego 2022 r. będą mogły składać do ZUS wnioski na kolejny okres rozpoczynający się 1 czerwca 2022 r. w ramach nowego naboru – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Przygotowania do obsługi programu Rodzina 500 plus trwają już od dłuższego czasu. Pierwsze wnioski trafią do nas

po nowym roku. Złożyć je będzie można wyłącznie drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal Empatia – dodaje rzeczniczka.

Nowelizacja ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci przenosi ustalanie uprawnień do świadczenia wychowawczego oraz jego wypłatę z gmin do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dla klientów zmieni się przede wszystkim to, że wnioski o świadczenie od nowego roku będzie można składać tylko drogą elektroniczną, a wypłata świadczeń będzie przekazywana

wyłącznie na rachunek bankowy. Ważna zmiana ustawy dotyczy również sposobu prowadzenia postępowań w sprawie świadczenia wychowawczego – pisma, informacje i decyzje będą przekazywane w formie elektronicznej za pośrednictwem PUE ZUS.

– Każdy klient, który będzie potrzebował pomocy przy założeniu konta na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i złożeniu internetowo wniosku o 500 plus, taką pomoc uzyska na Sali Obsługi Klienta w każdej placówce ZUS – zapewnia Krystyna Michałek.

(red), fot. ZUS

Region

Ułatwienie dla przedsiębiorców

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił w drugiej połowie stycznia 2022 roku specjalny kalkulator, który pomoże obliczyć składkę zdrowotną.



Ustawa tzw. Polskiego Ładu wprowadziła zmiany w zasadach ustalania podstawy wymiaru oraz wysokości należnej składki na ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących działalność. Za okres od stycznia 2022 r. przedsiębiorcy będą ją musieli obliczać od przychodu lub dochodu w zależności od przyjętej formy opodatkowania. Dla każdej formy opodatkowania będzie wyliczana inna wysokość składki zdrowotnej.

– Przedsiębiorcom mogą towarzyszyć wątpliwości związane z obliczaniem składki zdrowotnej

zwłaszcza w początkowym okresie obowiązywania nowych zasad. Dlatego ZUS udostępni kalkulator, który pomoże obliczyć składkę zdrowotną. Trzeba będzie wprowadzić kilka niezbędnych danych takich jak np. okres rozliczeniowy, forma opodatkowania, kwota dochodu lub przychodu, a kalkulator wyliczy podstawę wymiaru i kwotę składki zdrowotnej należnej za dany miesiąc – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kalkulator będzie udostępni-

ny na stronie internetowej www.zus.pl. Docelowo będzie także dostępny w programach: Płatnik i ePłatnik.

Przedsiębiorcy, którzy chcą opłacić składki za grudzień jeszcze w tym roku, aby odliczyć składkę zdrowotną od podatku, powinni pamiętać, aby uregulować wszystkie należne składki, do których opłacania są zobowiązani, nie tylko na samo ubezpieczenie zdrowotne. Płatności dokonuje się jednym przelewem na indywidualny numer rachunku składkowego NRS. Co ważne w przypadku zaległości na koncie wpłata zostanie rozliczona na wcześniejsze należności, a różnica w składkach za bieżący miesiąc będzie musiała zostać dopłacona.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą mogą złożyć dokumenty rozliczeniowe za grudzień tego roku po opłaceniu składek, jednak nie później niż w ustawowym terminie, czyli do 5,10 lub 15 stycznia 2022 r. Jeżeli dokumenty rozliczeniowe będą obejmowały składki należne za pracowników, to mogą w rozliczeniu zostać uwzględnione wyłącznie wynagrodzenia wypłacone lub postawione do dyspozycji pracowników w grudniu.

(red), fot. ZUS

Region

1,2 mln umów o dzieło

Od stycznia do września 2021 r. w całym kraju zawarto ponad 1,2 mln umów o dzieło. W województwie kujawsko-pomorskim takich umów podpisano niecałe 15 tys.

Od stycznia 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi rejestr umów o dzieło. Zgromadzone w rejestrze informacje będą wykorzystywane do celów statystyczno-analitycznych, także do badania kierunków rozwoju przedsiębiorczości.

– Do września 2021 r. zano-towaliśmy w rejestrze ponad 1,2 mln umów. Najczęściej umowy te zawierano na mniej niż 9 dni. W zdecydowanej większości umowy o dzieło podpisywane były z płatnikiem składek (96 proc.) niż z osobą fizyczną czy podmiotem, który nie jest płatnikiem składek. Najwięcej płatników składek, którzy zgłaszali umowę o dzieło, miało nie więcej niż 9 ubezpieczonych. Z kolei najmniejsza grupa płatników składek zgłaszających umowy o dzieło zatrudniała do 250 ubezpieczonych – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak wynika z zebranych przez ZUS danych, największą grupę

wykonawców umów stanowiły osoby w wieku 30-39 lat. Jeśli chodzi o płeć, to więcej wśród nich było mężczyzn (53 proc.).

– Najwięcej umów zawarto w województwie mazowieckim- 430 tys. i śląskim- 382 tys., najmniej w opolskim-7,4 tys. W województwie kujawsko-pomorskim takich umów podpisano niecałe 15 tys. W naszym regionie niemal 10,5 tys. osób pracowało na umowach o dzieło. Umowy najczęściej zawierane były w branżach związanych z architekturą i inżynierią, badaniem i analizą techniczną. Na drugim miejscu znalazła się działalność organizacji członkowskich, a na trzecim administracja publiczna oraz polityka gospodarcza i społeczna – dodaje rzeczniczka.

Więcej informacji na temat zawieranych umów o dzieło można przeczytać w opracowanej przez ZUS analizie, dostępnej na stronie internetowej www.zus.pl.

(red)

Mikołajki w jednostce wojskowej

GMINA KSIĄŻKI 4 grudnia w ramach prezentu mikołajkowego wychowankowie Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Książkach wraz z dyrektorką oraz wychowawcami zostali zaproszeni do 83. Jednostki Batalionu Lekkiej Piechoty w Grudziądzu

Na miejscu na dzieci czekała moc atrakcji. Żołnierze otworzyli szeroko nie tylko bramy swojej jednostki, ale także swoje serca, dzięki czemu wychowankowie mogli spędzić miłe chwile i szczególnie poznać pracę 83. Batalionu.

– Dzień rozpoczął się od zwiedzania sali wystawowej z mundurami wojska polskiego. Nasze pociechy mogły zobaczyć m. in. jak wygląda mundur galowy generała czy też piechoty morskiej. Po tym wstępie wszyscy przeszli na plac, na którym żołnierze pokazali swój ciężki sprzęt. Wychowankowie mogli zobaczyć z bliska opancerzone samochody dostawcze, skorzystać z przejażdżki nimi, a także quadem oraz motocyklem terenowym. Gdy wydawało się, że atrakcji już wystarczy, wtedy



jednostka zaskoczyła wszystkich, zabierając dzieci na wystawę broni. Pociechy mogły po-

dziwiać na żywo broń, a także wysłuchać podstawowych zasad obchodzenia się z tym ekwi-

punkiem. Po zapoznaniu się z tą atrakcją zaproszono dzieci do sali gimnastycznej na pokaz

pierwszej pomocy. Tam nauczono jak poprawnie wykonywać resuscytację oraz jak powinno układać się poszkodowanego w pozycji bocznej bezpiecznej – relacjonuje Edyta Bytner z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Książkach.

Zatem wyjazd był nie tylko dla zabawy, ale także pożytecznej w życiu codziennym nauki.

– Mamy nadzieję, że wychowankowie placówki zapamiętają te wskazówki. Na koniec w stołówce wojskowej dzieci zjadły pyszną grochówkę. Dzień był naprawdę udany, a nasi podopieczni ukontentowani. Świadczyć mogą o tym uśmiechnięte buzie wracających do placówki wychowanków – dodaje Edyta Bytner.

(ak),
fot. POW Książki



Jaki to był rok dla Unii?

PIŁKA NOŻNA ▶ Jest grudzień, kończy się 2021 rok, dobiegła końca runda jesienna sezonu piłkarskiego 2021/2022. Co prawda naszym zespołom młodzieżowym pozostało do rozegrania jeszcze kilka turniejów towarzyskich, ale możemy pokusić się o krótkie podsumowanie jesieni w wykonaniu Unii Wąbrzeźno



– Jesteśmy, jak większość klubów sportowych w Polsce, klubem jednosekcyjnym. Specjalizujemy się w prowadzeniu szkolenia dzieci i młodzieży w najpopularniejszej dyscyplinie sportowej na świecie – piłce nożnej – mówią trenerzy Unii.

W obecnym sezonie w naszym klubie do rozgrywek pod egidą Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej jest zgłoszonych 9 zespołów. W tym

gronie jest 8 zespołów młodzieżowych i 1 drużyna seniorów, co daje około 170 zawodników w przedziale wiekowym od niecałych 5 lat po najstarszego, 41-letniego, doświadczonego Pawła Mazurowskiego, kapitana pierwszego zespołu.

Unia posiada coraz większą grupę trenujących dziewcząt, co szkoleniowców jak i kolegów z drużyn bardzo cieszy. Wąbrzeński klub w rundzie jesiennej re-

prezentowały zespoły: Skrzatów (2015/2016) – trener Jarosław Rybszleger; Żaków F2 (2014) – trener Sebastian Isbrandt; Żaków F1 (2013) – trener Tomasz Sulikowski; Orlików E2 (2012) – trener Sławomir Matuszak; Orlików E1 (2011) – trener Tomasz Zubrzycki; Młodzików D1 (2009/2010) – trener Robert Tomaszewski; Trampkarzy C2 (2008) – trener Jarosław Rybszleger; Junior B1 (2007/2005) – trener Sebastian

Isbrandt; Seniorzy – trener Dawid Zamiatowski.

Zespół seniorów po rundzie jesiennej sezonu rozgrywkowego 2021/2022 zajmuje 13. miejsce w tabeli Kujawsko-Pomorskiej Klasy Okręgowej. Na uwagę zasługuje fakt, że w przeciwieństwie do większości innych zespołów w drużynie występują, z wyjątkiem dwóch zawodników, jedynie wychowankowie wąbrzeskiej Unii. Kilku piłkarzy wychowanych i wyszkolonych w naszym klubie gra obecnie w rozgrywkach piłkarskich w innych klubach na poziomie III i IV ligi oraz w niższych klasach rozgrywkowych.

Treningi unijnych drużyn młodzieżowych odbywają się zgodnie z programem Akademii Młodych Orłów PZPN. Poza najmłodszą grupą skrzatów, która trenuje dwa razy, reszta drużyn spotyka się na zajęciach trzy razy w tygodniu. Do tego dochodzą sobotnie i niedzielne mecze i turnieje ligowe, a w letniej i zimowej przerwie w rozgrywkach mistrzowskich spotkania sparingowe oraz turnieje towarzyskie.

– Dla wszystkich zawodników naszego klubu występujących na pozycji bramkarza organizowane są dodatkowo raz w tygodniu specjalistyczne treningi bramkarskie, które prowadzi doświadczony trener bramkarzy Leszek Lisewski. W rundzie jesiennej tego sezonu nasze wszystkie zespoły rozegrały blisko 150 meczów ligowych, kilkanaście turniejów towarzyskich i tyle samo meczów sparingowych. Jako, że nie wyniki są najważniejsze, a rozwój indywidualny zawodników, jesteśmy bardzo zadowoleni z systematyczności, postępów i zaangażowania naszych wychowanków – mówią działacze wąbrzeskiej Unii.

Dodatkowo informując, że nabór do drużyn wąbrzeskiego klubu jest otwarty przez cały rok. – Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych chłopców oraz dziewczęta do dołączenia do sportowej, piłkarskiej rodziny MKS UNIA – Mojego Klubu Sportowego – zachęcają przedstawiciele Unii Wąbrzeźno.

B. Walas

Fot. nadesłane

